

POSTANOWIENIE

Dnia 17 września 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Iwona Koper

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z wniosku E. K.
przy uczestnictwie L. K.
o podział majątku wspólnego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 17 września 2014 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy
od postanowienia Sądu Okręgowego w W.
z dnia 10 stycznia 2013 r.,

- 1) oddała skargę kasacyjną;
- 2) zasądza od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki postępowania kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego;
- 3) przyznaje radcy prawnemu H. J. od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w W. kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta), powiększoną o należny podatek od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawcy z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 10 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił apelację wnioskodawcy E. K. od postanowienia Sądu pierwszej instancji dokonującego podziału majątku wspólnego byłych małżonków E. K. i L. K. przez przyznanie wnioskodawcy zabudowanej nieruchomości o wartości 362 650 zł., położonej w L. przy ul. C. oraz szczegółowo opisanych w postanowieniu ruchomości, zaś uczestniczce postępowania nieruchomości o wartości 122 540 zł. położonej w J. i pozostałych ruchomości, ustalenie równych udziałów wnioskodawcy i uczestniczki w majątku wspólnym i zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kwoty 120 492 zł. tytułem spłaty.

Apelacja wnioskodawcy obejmowała nie zaliczenie do majątku wspólnego czterech ruchomości: samochodu marki Opel Corsa, lodówki, pralki i biżuterii oraz kwoty 1000 USD, ustalenia równych udziałów w majątku wspólnym, przyznania nieruchomości w J. uczestniczce postępowania zamiast wnioskodawcy, przyznania ruchomości wnioskodawcy, wyceny składników majątku wspólnego, przy czym w tym zakresie zarzut sprowadzał się do wyrażenia „poważnych zastrzeżeń” co do wyceny czterech wskazanych w apelacji ruchomości, a także zasądzenia spłaty ponad 56 350 zł.

Sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego. Odnosząc się do zarzutów apelacji wnioskodawcy stwierdził, że Sąd pierwszej instancji zasadnie nie zaliczył do majątku wspólnego wskazanych w apelacji ruchomości, gdyż zostały one nabyte po ustaniu wspólności majątkowej i stanowią majątek odrębny uczestniczki podobnie jak biżuteria w postaci pierścionka zaręczynowego i obrączki, natomiast kwota 1000 USD stanowiła darowiznę na rzecz dzieci wnioskodawcy i uczestniczki i nigdy nie weszła do majątku wspólnego zaś istnienia pozostałej biżuterii wnioskodawca nie udowodnił.

W kwestii udziałów małżonków w majątku wspólnym Sąd Okręgowy powołał się na domniemanie przewidziane w art. 43 § 1 k.r.o. i podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że wnioskodawca, na którym spoczywał ciężar dowodu, nie obalił domniemania równych udziałów w majątku wspólnym.

Za prawidłowe uznał również Sąd Okręgowy przyznanie uczestnicze nieruchomości w Jasieńcu, w celu zrównoważenia wartości majątku przyznanego wnioskodawcy, na jego wniosek, w szczególności wartości nieruchomości w L., zważywszy, że sytuacja majątkowa wnioskodawcy obowiązanej do spłaty wskazuje na potrzebę minimalizacji jego obciążenia.

Sąd Okręgowy nie podzielił również zarzutów apelacji dotyczących wysokości spłaty zasądzonej od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki stwierdzając, że w istocie zmierzają one do rozliczenia nakładów, jakie miał ponieść wnioskodawca na majątek wspólny ze swojego majątku odrębnego. Sąd drugiej instancji, podobnie jak Sąd Rejonowy, stwierdził, że z zeznań przesłuchanych świadków wynika, iż zamiarem rodziców wnioskodawcy było obdarowanie nie wnioskodawcy, lecz obojga małżonków w celu udzielenia im pomocy przy nabywaniu nieruchomości, na której mieli zamieszkać.

Od powyższego postanowienia wniósł skargę kasacyjną wnioskodawca zaskarżając je w części objętej apelacją.

W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej zarzucił naruszenie art. 212 § 2 k.c. w zw. za art. 46 k.r.o. i art. 1035 k.c. przez nieprawidłowe zastosowanie i przyznanie poszczególnych nieruchomości oraz ruchomości na wyłączną własność stronie, która ze względu na złą sytuację finansową nie posiada realnej możliwości dokonania obciążającej ją spłaty na rzecz współwłaściciela oraz art. 33 pkt 2 k.r.o. przez jego niezastosowanie i pominięcie ustawowego domniemania przynależności darowizny do majątku osobistego obdarowanego małżonka.

W ramach drugiej podstawy zarzucił naruszenie art. 316 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., art. 684 k.p.c. i art. 567 § 3 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. oraz art. 149 i 156 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz. U. z 2014 r., poz. 518 ze zm. – dalej: „u.g.n.”) przez oparcie wydanego rozstrzygnięcia na opinii biegłego rzeczoznawcy zawierającej wycenę nieruchomości położonej w L., sporządzonej według stanu na wrzesień 2008 r., w sytuacji, gdy orzeczenie sądu pierwszej instancji zapadło po upływie 3 lat od daty sporządzenia opinii, zaś orzeczenie sądu drugiej instancji po upływie 4,5 roku od wydania opinii, przy powszechnie znanym istotnym spadku cen nieruchomości po 2008 r., zaniechanie działania z urzędu w celu ustalenia aktualnej wartości

nieruchomości, co doprowadziło do zawyżenia jej wartości, jak również naruszenie art. 385 k.p.c. i art. 386 § 1 k.p.c. przez oddalenie apelacji, mimo jej zasadności.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest nieuzasadniona.

Pomimo zaskarżenia przez wnioskodawcę postanowienia Sądu drugiej instancji w zakresie objętym jego apelacją, podstawy i zarzuty kasacyjne ograniczają się do kwestii przyznania wnioskodawcy zabudowanej nieruchomości w L. i określonych ruchomości, mimo że nie posiada on środków na spłatę uczestniczki postępowania, co w jego ocenie narusza art. 212 § 2 w zw. z art. 46 k.r.o. i art. 1035 k.c., kwestii zaliczenia do majątku wspólnego – wbrew domniemaniu przewidzianemu w art. 33 pkt 2 k.r.o. - darowizny środków pieniężnych w kwocie 75 000 zł., zamiast do majątku osobistego wnioskodawcy i nie rozliczenia jego nakładów na majątek wspólny oraz kwestii przyjęcia za podstawę orzeczenia nieaktualnej wartości nieruchomości położonej w L., z naruszeniem wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów procesowych.

Odnosząc się kolejno do powyższych kwestii należy stwierdzić, że w rozpoznawanej sprawie wnioskodawca od początku postępowania żądał zniesienia współwłasności nieruchomości w L. przez przyznanie jej jemu na wyłączną własność. Żądał również przyznania mu na wyłączną własność także drugiej nieruchomości położonej w J., a odmienne rozstrzygnięcie Sądu w tym zakresie było przedmiotem jego apelacji, która nie objęła natomiast przyznania mu na wyłączną własność nieruchomości w L. Także uczestniczka nie kwestionowała tego rozstrzygnięcia. W toku postępowania przez Sądem pierwszej i drugiej instancji bezsporne między stronami było zatem to, że zniesienie współwłasności nieruchomości w L. ma być dokonane przez przyznanie jej wnioskodawcy, który mieszka w niej sam od wielu lat. Żadna ze stron nie zgłaszała też zastrzeżeń co do możliwości dokonania przez wnioskodawcę spłaty uczestniczki, w szczególności żadnych tego rodzaju zastrzeżeń nie wyrażał wnioskodawca, który, żądając przyznania mu także drugiej nieruchomości, niewątpliwie musiał posiadać środki na dokonanie spłaty uczestniczki.

Wprawdzie sąd nie jest związany wnioskami uczestników postępowania co do sposobu zniesienia współwłasności i sam powinien wybrać sposób

najwłaściwszy w okolicznościach sprawy, jednak nie może pomijać wyraźnej woli ustawodawcy, który w art. 212 § 2 k.c. jednoznacznie preferuje zniesienie współwłasności przede wszystkim przez podział rzeczy, a jeżeli jest to niemożliwe, to przez przyznanie rzeczy jednemu ze współwłaścicieli z obowiązkiem spłaty pozostałych, a dopiero na końcu wymienia zniesienie współwłasności przez sprzedaż rzeczy wspólnej.

Jeżeli zatem współwłaściciele zgodnie wnoszą o zniesienie współwłasności przez przyznanie rzeczy jednemu z nich ze spłatą na rzecz drugiego, sąd powinien rozważyć wszystkie okoliczności sprawy, w tym także możliwość dokonania spłaty przez współwłaściciela, któremu ma być rzecz przyznana i jeżeli uzna to za możliwe, powinien dokonać zniesienia współwłasności zgodnie z wolą stron. Decyzja w tym przedmiocie należy do swobodnej oceny sądu, po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 28 marca 2003 r. IV CKN 13/01 (nie publ.), ocena okoliczności, które – zgodnie z art. 212 § 2 w zw. z art. 1035 k.c. - decydują o przyznaniu rzeczy jednemu ze współwłaścicieli, należy do Sądów rozpoznających sprawę merytorycznie i Sąd kasacyjny mógłby ją zakwestionować tylko wtedy, gdyby była rażąco błędna lub oparta na stwierdzeniach oczywiście sprzecznych z dokonanymi ustaleniami. W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja nie zachodzi, gdyż Sąd pierwszej instancji rozważył wszystkie istotne okoliczności sprawy, w szczególności to, że wnioskodawca od dawna mieszka sam w domu na nieruchomości w L. i zaspokaja tam swoje potrzeby mieszkaniowe. Ma również możliwość dokonania spłaty uczestniczki, jeżeli nie z posiadanych oszczędności, to z pożyczki lub kredytu, który może zaciągnąć zabezpieczając spłatę hipoteką. Może także dokonać sprzedaży nieruchomości lub udziału w niej, celem zrealizowania spłaty. Postępowanie w sprawie toczy się od wielu lat i wnioskodawca żądający cały czas przyznania mu na własność tej nieruchomości, powinien być liczyć się z koniecznością spłaty uczestniczki i zgromadzić na to środki.

W tych okolicznościach kasacyjny zarzut naruszenia art. 212 § 2 k.c. w zw. z art. 46 k.r.o. i art. 1035 k.c. należało uznać za nieuzasadniony.

Nieuzasadniony również jest zarzut naruszenia art. 33 pkt 2 k.r.o. Nie może on odnieść zamierzonego skutku przede wszystkim dlatego, że jego uzasadnienie

sprowadza się w istocie do – niedopuszczalnego w skardze kasacyjnej - kwestionowania ustaleń faktycznych Sądów, poprzedzonych oceną materiału dowodowego, która doprowadziła do ustalenia, że darowizna pieniędzy dokonana przez rodziców wnioskodawcy była darowizną na rzecz obojga małżonków, a nie tylko wnioskodawcy. Ustaleniami tymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), a w ich świetle zarzut naruszenia art. 33 pkt 2 k.r.o. jest bezzasadny.

Nie są również skuteczne zarzuty oparte na drugiej podstawie kasacyjnej.

Wprawdzie nie ulega wątpliwości, że w świetle postanowień art. 149 i art. 156 ust. 3 i 4 u.g.n., orzeczenie Sądu pierwszej instancji wydane zostało w oparciu o nieaktualną opinię biegłego rzeczoznawcy do spraw wyceny nieruchomości, gdyż opinia ta opracowana była trzy lata przed wydaniem orzeczenia, jednak żaden z uczestników, również wnioskodawca reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, nie kwestionował tej wyceny ani nie wnosił o jej aktualizację.

Również w apelacji wnioskodawca, także reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, nie podniósł zarzutów ani nie zgłosił żadnych wniosków w tym przedmiocie.

Niewątpliwie rację ma skarżący, że zgodnie z art. 684 k.p.c. sąd z urzędu ustala skład i wartość majątku wspólnego, jednak sąd drugiej instancji jest związany zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego, a z urzędu bierze pod uwagę tylko nieważność postępowania (porównaj uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. III CZP 49/07, stanowiącą zasadę prawną, OSNC 2008/6/55). Z tych przyczyn sąd drugiej instancji obowiązany jest uwzględnić powstałą w toku postępowania zmianę wartości składników majątku wspólnego, jedynie wtedy, gdy jest mu ona znana z urzędu lub wynika z faktów powszechnie znanych albo powołana została w apelacji w ramach zarzutów procesowych (porównaj między innymi uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1983 r. III CZP 23/83, stanowiącą zasadę prawną, OSNC 1984/4/44 i postanowienie z dnia 19 lipca 2012 r. II CSK 660/11, nie publ.). Tylko w takiej sytuacji sąd drugiej instancji ma obowiązek doprowadzić do uaktualnienia wyceny składników majątku wspólnego przez dopuszczenie odpowiednich dowodów.

Nie ulega wątpliwości, że wnioskodawca nie zgłosił w apelacji żadnych zarzutów dotyczących wartości nieruchomości w L., nieaktualności jej wyceny dokonanej przez rzeczoznawcę majątkowego ani wniosków o uaktualnienie tej wyceny. Nie zgłosił zatem zarzutów procesowych, które umożliwiłyby Sądowi drugiej instancji weryfikację wartości nieruchomości. Nie wykazał też w żaden sposób, poza ogólnym stwierdzeniem w skardze kasacyjnej, że faktem znanym Sądowi drugiej instancji z urzędu lub faktem powszechnie znanym był istotny spadek cen nieruchomości, w tym w szczególności nieruchomości położonych w L., poczynając od 2008 r. do chwili orzekania przez Sąd drugiej instancji. Tym samym nie wykazał, że zachodziły wskazane wyżej przesłanki do podjęcia przez Sąd Okręgowy z urzędu czynności zmierzających do zweryfikowania wartości nieruchomości w L. ustalonej przez Sąd pierwszej instancji. Nie są więc uzasadnione kasacyjne zarzuty naruszenia art. 316 w zw. z art. 13 § 2, art. 684, art. 567 § 3 k.p.c. i art. 278 k.p.c. oraz art. 149 i art. 156 ust. 3 i 4 u.g.n. W konsekwencji bezzasadny jest także zarzut naruszenia art. 385 i art. 386 § 1 k.p.c., gdyż nie było podstaw do zmiany przez Sąd Okręgowy orzeczenia Sądu pierwszej instancji, natomiast zachodziły podstawy do oddalenia apelacji.

Biorąc wszystko to pod uwagę Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną. O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 3 w zw. z art. 108 § 1, art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.